

---

***Szósta Operacja Dezinformacyjna:  
rzekomo powtarzające się walki o władzę  
w partiach sowieckiej, chińskiej i innych***

Od wczesnych lat sześćdziesiątych na Zachodzie zaczęto dostrzegać dowody na powtarzające się walki o władzę w kierownictwach partii komunistycznych w ZSRR, Chinach, Jugosławii, Czechosłowacji i innych państwach. W ZSRR było to widoczne na przykładzie domniemanego odsunięcia Chruszczowa w październiku 1964 r. za błędy polityczne i „awanturnictwo”, rzekomej walki o władzę między „umiarkowanymi” a frakcją stalinowców po jego ustąpieniu oraz zmiany kursu przez Breżniewa na neostalinowski od 1968 roku i związanej z tym opozycji w sowieckim kierownictwie ze strony „liberałów”.

W Chinach uwagę badaczy przyciągała walka o władzę między wojującą, radykalną i stalinowską frakcją maoistowską (Mao, Lin Piao i Czen Po-ta), a umiarkowanym, pragmatycznym obozem Czou En-Lai, Deng Xiao Pinga, Peng Te-huai, Peng Czena, Liu Szao-zi i Lo Dżui-cina. Miały się one objawiać także dymisją Deng Xiao Pinga, Peng Te-huai, Liu Szaoczi, Peng Czena i innych, domniemanym kultem Mao i niewyjaśnionymi zjawiskami, takimi jak działania *Czerwonej Gwardii* podczas „*Rewolucji Kulturalnej*” i pojawieniem się po śmierci Mao w 1976 roku pragmatyków, takich jak Deng Xiao Ping.

W przypadku Jugosławii dopatrywano się walki o władzę między Tito a wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych, Rankovićem, która doprowadziła do odsunięcia tego ostatniego w 1966 roku. W Czechosłowacji zaś dostrzeżono rywalizację między „konserwatywną” frakcją Nowotnego i „liberalną” Dubčeka, która zakończyła się zwycięstwem liberałów i domniemaną dymisją Nowotnego w 1968 roku.

Aby udowodnić, że wrażenie powtarzających się walk o władzę jest tak naprawdę wywołane przedstawianiem zachodnim obserwatorom nieprawdziwych faktów, co ma służyć strategicznym celom komunizmu, ich przebieg w ZSRR i innych krajach należy analizować w świetle oficjalnych i nieoficjalnych informacji na ich temat.

### **Sukcesja w kierownictwie sowieckim: nowe czynniki stabilizacji**

Problem sukcesji w kierownictwie Partii Związku Sowieckiego i innych państw komunistycznych ma wielkie znaczenie, ponieważ zależy od niego rozwiązanie wielu innych problemów praktycznych. Należy odpowiedzieć na pytanie, czy w monopartyjnym, dyktatorskim systemie komunistycznym można rozwiązać problem zmiany lub wymiany kierownictwa bez uciekania się do walki o władzę, jak to miało miejsce w przeszłości. Wiąże się z tym odpowiedź na kolejne pytanie: czy w roku 1964 Chruszczow został siłą usunięty ze stanowiska, czy też wręcz przeciwnie, udało mu się przekazać władzę i rozwiązać problemy sukcesji unikając kryzysu.

Większość obserwatorów pochodzących ze świata niekomunistycznego ma tendencję do postrzegania partii komunistycznych jako niezdolnych do poszukiwania rozwiązań. Ponadto uważają, że powtarzające się walki o władzę są nieuniknione.

Jednym z najwyraźniejszych faktów potwierdzających ten punkt widzenia było domniemane usunięcie przemocą Chruszczowa ze stanowiska przywódcy ZSRR w 1964 roku.<sup>1</sup>

Poniżej podjęto próbę odróżnienia faktów związanych z odejściem Chruszczowa z urzędu, świadomego zafalszowania ich obrazu przez radzieckich strategów od ich niefortunnej, błędnej interpretacji przez uznanych zachodnich uczonych. W celu dokonania wyraźnego rozróżnienia i wyjaśnienia, jak i dlaczego wydarzenia zostały mylnie przedstawione oraz odpowiedzi na pytanie dlaczego uczeni zachodni bezkrytycznie akceptują wiadomości o powtarzających się walkach o władzę, należy porównać sytuacje, w których następowała sukcesja władzy w roku 1924 i 1953 z wydarzeniami lat 1960-64. Należy przy tym oprzeć się na oficjalnych i nieoficjalnych informacjach oraz „nowej metodologii”.

### **Nieudane próby rozwiązania problemu sukcesji przez Lenina i Stalina**

Pomiędzy sytuacją, jaka miała miejsce w 1924 roku, a tą z 1953 r. istnieją pewne podobieństwa. Można powiedzieć, że śmierć Lenina w styczniu 1924 roku wytworzyła na scenie politycznej swoistą próżnię polityczną. Nie było jednego, uznawanego przez wszystkich następcy posiadającego grupę gotowych do działania oddanych zwolenników. Istniało natomiast kilku rywali, z których każdy rościł sobie prawo do władzy. Sytuacja w kraju wciąż była krytyczna. Nadal stosowano leninowską doktrynę NEP-u, chociaż wiele powiązanych z nią problemów praktycznych ciągle czekało na rozwiązanie.

Śmierć Stalina w marcu 1953 roku przyczyniła się do powstania sytuacji podobnej do tej, która nastąpiła po odejściu Lenina. Można nawet powiedzieć, że tym razem polityczna próżnia była

nawet silniej odczuwana. Dyktator nie wyznaczył bowiem następcy, nie było także innego kandydata na przywódcę, który miałby silną grupę zwolenników. Podobnie jak w 1924 roku, istniała grupa liderów komunistycznych z roszczeniami do władzy. Sytuacja w Związku Sowieckim i innych państwach obozu była krytyczna. Nie przyjęto żadnej doktryny długofalowej, chociaż istniała potrzeba długoterminowych rozwiązań kryzysu w Bloku.

Wszystkie okoliczności sprzyjały kryzysowi sukcesji. W obu sytuacjach walka o władzę była nieuchronna ze względu na rywalizację między nowymi przywódcami. Młode pokolenie również miało ambicje w kierunku rządzenia, choć ich zaangażowanie było raczej przypadkowe i niestabilne, a sami działacze podzieleni. Jednocześnie musieli się zmierzyć z koniecznością sformułowania nowej doktryny dla Partii. Krytyczna sytuacja w Związku Sowieckim w 1924 roku i w całym Bloku w 1953 r. wymagała rychłego rozwiązania palących problemów za pomocą nowych metod. Walka o władzę była zarazem walką o doktrynę, co tylko ją zaostrzało. W obu przypadkach starcie skończyło się eliminacją z życia politycznego niemal wszystkich pretendentów.

Śmierć Lenina, ze względu na jego długą chorobę, nie była zaskoczeniem. Dlatego też walka o władzę zaczęła się już za jego życia. Stalin wykorzystał sytuację i do pewnego stopnia wzmocnił swoją pozycję jeszcze przed jego śmiercią. W 1924 roku ciągle jeszcze panowała atmosfera wewnątrzpartyjnej demokracji. Szeregowi członkowie KPZR brali udział w walce o władzę na równi z aparatem partyjnym i rządowym, wywierając nań pewien wpływ, co tłumaczy, dlaczego w 1924 roku rywalizacja trwała dłużej niż w 1953 r.

Lenin wyraził swoje obawy o sukcesję w listach przygotowanych na zjazdy partyjne w grudniu 1922 i styczniu 1923 roku. Ostrzegwał w nich przed dopuszczeniem do zbyt silnej koncentracji władzy w rękach Stalina. Zwracał także uwagę na możli-

wość podziałów w kierownictwie i potrzebę zapobiegania „*konfliktom niewielkich ugrupowań w Komitecie Centralnym, które mogą poważnie wpłynąć na przyszłość całej Partii*”. Zalecał nie rozpraszanie władzy między kilku przywódców, ale doradzał przekazanie jej rozszerzonemu KC o zwiększonych kompetencjach. Członkostwo w Komitecie miało zwiększyć się z dwudziestu siedmiu osób nawet do stu.<sup>2</sup>

Z konieczności jednak, pewne rozproszenie władzy nastąpiło. Przez kilka lat jednoosobowe rządy Lenina zastąpiła władza oligarchiczna. Nie było jednak konstytucyjnych środków precyzujących sposoby sukcesji i żadnych widoków na powszechne w niej uczestnictwo. Ten problem mógł rozwiązać tylko i wyłącznie przywódca Partii, ponieważ jedynie on miał władzę, aby zrealizować w praktyce swoje zalecenia. Trudność polegała na tym, że Lenin, chociaż zaproponował teoretyczne rozwiązania problemu sukcesji, to ze względu na swoją chorobę, nie zdołał ich wprowadzić. Co więcej, mimo że obawiał się podziałów w kierownictwie KPZR po swojej śmierci, tak naprawdę sam sprowokował walkę o władzę niejasnym testamentem, w którym nie wskazał, kto miał być jego następcą. Gdyby nie choroba, Lenin mógłby sam zadbać o wypełnienie swojej woli, a tak testament nie został wykonany po jego śmierci.

Walka o władzę po śmierci Lenina trwała do połowy lat trzydziestych, częściowo ze względu na fakt, że Stalin potrzebował czasu, żeby przejąć pełną kontrolę nad aparatem rządowym. Do tego momentu większość prawdziwych i potencjalnych przeciwników, a nawet niektórzy spośród zwolenników, zostało fizycznie wyeliminowanych. Co ciekawe, Stalin nierzadko stosował metody i realizował politykę swoich rywali.

Nacisk na eliminację przeciwników nie był pozbawiony racjonalności. Ponieważ w walce brał udział cały aparat władzy i przetrwały jeszcze pewne pozostałości wewnątrzpartyjnej demo-

kracji, poza usuwaniem poszczególnych przywódców, Stalin musiał także eliminować ich zwolenników w Partii. Masowe represje miały zaś zapobiec powstawaniu potencjalnej opozycji. Warto zaznaczyć, że Stalin odszedł od kolektywnego przywództwa i ustanowił osobistą dyktaturę. Można powiedzieć, że był to krok wstecz, który osłabił system komunistyczny i stał się przyczyną kryzysu sukcesji i wielu innych kłopotów. Po fizycznej eliminacji rywali i masowych represjach ich zwolenników, Stalin nie mógł już polegać na własnym zapleczu i Partii, a wyłącznie na aparacie bezpieczeństwa. Rządził obserwując potencjalnych rywali, dzieląc ich i konfliktując ze sobą. Eliminując Żdanowa, najbardziej obiecującego ze swoich następców, sprowokował kryzys sukcesji. Do ostatnich dni Stalin ignorował ten problem, a zaniedbanie to pozostawiło polityczną próżnię po jego nagłej śmierci. To z kolei jeszcze bardziej tylko zaostrzyło nadchodzące starcie.<sup>3</sup>

Silna dyktatura osobista Stalina i zniszczenie wewnątrzpartyjnej demokracji oznaczało, że szeregowi członkowie Partii nie wzięli udziału w walce o władzę po jego śmierci. Toczyła się ona wyłącznie w górnej części hierarchii państwowej i partyjnej. W 1953 roku aparat biurokratyczny był gotowy służyć każdemu przywódcy, który był w stanie przejąć nad nim kontrolę. Nie mogąc odwołać się bezpośrednio do Partii i ludu, biurokraci za ostatnich lat Stalina praktycznie przestali odgrywać jakąkolwiek rolę. Z tej przyczyny, po śmierci Stalina walka o władzę była względnie krótka i nie towarzyszyły jej masowe represje, z wyjątkiem tych, które dotknęły zwolenników Berii.

Między Stalinem i Chruszczowem istniały zarówno pewne podobieństwa, jak i różnice. Podobnie jak Stalin, Chruszczow po usunięciu Malenkowa w 1955 roku, stał się komunistycznym dyktatorem. Ustanowił swój prymat w latach 1956-57, stosując niekonstytucyjne środki i taktykę. Chruszczow sprawował

władzę, choć przez stosunkowo krótki czas, w sposób charakterystyczny dla dyktatury. W latach 1956-59 zastąpił kult jednostki Stalina swoim własnym. Ciemna strona kariery Chruszczowa jest ciągle ukrywana przed opinią publiczną przez sowieckie kierownictwo\_KPZR.

W odróżnieniu od Stalina, Chruszczow nie wyeliminował fizycznie swoich rywali (poza Berią). Po prostu nie było takiej potrzeby, ponieważ polityczni oponenti nie mieli swoich grup zwolenników. Ponadto Chruszczow, mimo że sprawował najwyższą władzę w kraju, zdołał ustanowić kolektywne kierownictwo w ostatnich latach swojego przywództwa. Najważniejszą różnicą między nim a Stalinem jest jednak to, że zdołał wyznaczyć swojego następcę i przekazać mu władzę. Pogląd, że Chruszczow, podobnie jak Stalin, lekcewał kwestię następstwa, jest błędny. Tak jak Lenin, bardzo się nią przejmował. Co więcej, według poniższej analizy, znalazł to, co próbował bezskutecznie znaleźć Lenin, czyli rozwiązanie problemu. Prawdopodobnie z pomocą Mao, zrobił to zgodnie z zaleceniami Lenina, poprzez przysporzenie sobie zwolenników dla idei długofalowej polityki całego Bloku Komunistycznego. Stworzył w ten sposób model do naśladowania dla przywódców innych państw komunistycznych.

### **„Usunięcie” Chruszczowa aktem uzgodnionego przekazania władzy Breżniewowi**

Pogląd, że Chruszczowa usunięto w wyniku przewrotu pałacowego jest prawdopodobnie błędny. Na poparcie tej tezy nie ma jednak właściwie żadnych dowodów. W roku 1964 sytuacja była zupełnie inna, niż w 1924 roku czy też w 1953.

Po rezygnacji Chruszczowa nie zaistniała próżnia polityczna. Ta sama grupa aktywnych stronników Chruszczowa kontynuowała swoją pracę. Już wcześniej rozwiązano kryzys i problemy sto-

sunków wewnątrzblokowych. Przyjęto doktrynę długofalową całego Bloku, która podlegała realizacji. Nie było powodów, by spodziewać się kryzysu politycznego albo walki o władzę.

Tragiczne konsekwencje dwóch poprzednich kryzysów sukcesyjnych nie zostały zignorowane przez Chruszczowa i pozostałych sowieckich przywódców. Można powiedzieć, że po śmierci Lenina nastąpiła „likwidacja” całego pokolenia przywódców partyjnych, masowe represje w Partii oraz podziały w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Walka po śmierci Stalina opóźniła stworzenie nowej doktryny długofalowej i zagroziła istnieniu Bloku Komunistycznego. Istotne było uniknięcie powtórki tych wydarzeń.

W roku 1964 panowały dobre warunki dla przekazania władzy przywódcy lub grupie przywódców przez Chruszczowa. Od 1959 roku kierownictwo było kolektywne, wzrosło znaczenie Komitetu Centralnego i aparatu partyjnego, nie istniała opozycja w kierownictwie. Reżim był stabilniejszy, poprawiono stosunki z przywódcami innych państw komunistycznych. Nawet w maoistowskich Chinach funkcjonowało kierownictwo zbiorowe. Przede wszystkim jednak przyjęto doktrynę długofalową. Chruszczow miał osobisty interes w jej realizacji przez swoich następców, ponieważ sam aktywnie uczestniczył w jej formułowaniu. Jego rola w jej zapoczątkowaniu dawała mu nadzieję na większą pośmiertną chwałę i uznanie, niż to, które zdobył Stalin.

Troszcząc się o los nowej doktryny, Chruszczow oczywiście rozważał kwestię swojego następstwa. Był w najlepszej pozycji do zaaranżowania przekazania władzy, ponieważ miał dużo czasu do działania, a także w pełni kontrolował sytuację w Partii i rządzie. Stanowiska w Prezydium i KC obsadził swoimi ludźmi, a także nominował wiele osób na stanowiska w KGB, armii oraz obsadził najważniejsze funkcje w aparacie partyjnym i rządowym.



Pozostawił sobie wiodącą pozycję w sekretariacie Partii, w Prezydium i w rządzie. W świetle ambicji, aby być drugim Leninem, wydaje się bardzo prawdopodobne, że Chruszczow poważnie zastanawiał się nad problemem sukcesji, podobnie jak jego wielki poprzednik w latach 1922-23. Kierując jego przykładem, prawdopodobnie przedstawił swoje rekomendacje Komitetowi Centralnemu w formie tajnych listów lub przemówień tuż przed XXI Zjazdem KPZR.

Dostępne wskazówki sugerują, że Chruszczow myślał i pracował nad problemem następstwa tuż przed swoim „odsunięciem”, czego potwierdzenia można się było dopatrzeć po XXII Zjeździe KPZR w październiku 1961 roku. Mówiąc o radach Lenina dotyczących *kultu jednostki*, Chruszczow wzywał członków Partii, by pozostali jego godnymi uczniami w tej kwestii.<sup>4</sup> Potwierdził też błędy Stalina i ostrzegł przed konsekwencjami kultu jednostki tych przywódców, którzy zapominają o swoich zadaniach wobec KPZR.<sup>5</sup> Według jego definicji, całe zło kultu jednostki leży w tym, że przywódca znajduje się poza kontrolą Partii.<sup>6</sup> Chruszczow twierdził też, że kolektywne przywództwo zostało już osiągnięte i nie należy wyolbrzymiać jego osobistej roli.<sup>7</sup>

Nowy statut Partii przyjęty na zjeździe określa, że we wszystkich zwyczajnych wyborach do Komitetu Centralnego KPZR i Prezydium nie mniej niż jedną czwartą nowych członków muszą stanowić nowe osoby. W komitetach centralnych partii w poszczególnych republikach nowi członkowie mają zaś stanowić nie mniej niż jedną trzecią, a w komitetach organizacji partyjnych – nie mniej niż połowę. Głównym celem reform jest wzmocnienie „*demokracji wewnętrzpartyjnej*”. Nowe regulacje i decyzje zjazdu, które na nim osiągnięto, zostały uznane przez Chruszczowa za zabezpieczenie przed powrotem *kultu jednostki*.<sup>8</sup> W tym samym czasie sowiecka prasa partyjna opublikowała wypowiedzi Lenina, mówiące o tym, że „*ruch rewolucyjny nie może*

*być stabilny bez organizacji, która kieruje następstwem przywództwa”.*

Dwie kolejne ważne decyzje XXII Zjazdu były w sposób oczywisty wzorowane na zaleceniach Lenina Chodzi tu konkretnie o zwiększenie liczby członków Komitetu Centralnego (w porównaniu z XXI Zjazdem) ze 125 do 175 i odejście z Prezydium Ignatowa, Furciewa, Muchitdinowa, Bielajewa i Aristowa, którzy zgodnie z nowym statutem zostali zastąpieni przez nowych aktywistów partyjnych.<sup>9</sup>

Zdaniem autora, osobista dyktatura Chruszczowa była krótkoterminowa i została rozsądnie i w dobrym momencie zastąpiona kolektywnym przywództwem w celu uniknięcia kryzysu sukcesyjnego i dalszych walk o władzę. Na reorganizację systemu złożyło się wiele nowych okoliczności, między innymi:

- potępienie stalinowskiego *kultu jednostki* i praktyki fizycznej eliminacji rywali;
- brak kompatybilności między osobistą dyktaturą a aktywną i konstruktywną harmonijną współpracą państw Bloku Komunistycznego w realizacji doktryny długofalowej;
- przykład decyzji Mao z 1959 roku, który zrezygnował ze wszystkich stanowisk z wyjątkiem kierowania Partią, aby móc się skoncentrować na problemach strategii i doktryny długofalowej;
- obawy przed powtórzeniem się bolesnych wydarzeń, które miały miejsce po 1924 i 1953 roku;
- osobiste interesy Chruszczowa i Mao w uniknięciu potępienia ich czynów w wyniku mogącej nastąpić walki o władzę, co zaowocowało chęcią dobrowolnego oddania władzy aparatowi i biurokracji partyjnej;
- stabilizujący efekt doktryny długofalowej.

Znając doświadczenia przeszłości, po ustanowieniu kolektywnego przywództwa i wzięciu pod uwagę nowych okoliczności, przywódcy państw Bloku już w 1960 roku rozpoczęli przygotowania w ramach rodzimych komitetów centralnych w celu zapewnienia płynnego, spokojnego i czasowego przekazania władzy. Zdaniem autora, tak właśnie było w przypadku następstwa władzy po rządach Chruszczowa w 1964 roku.

Zachodnia wersja tłumacząca odsunięcie Chruszczowa została oparta na niedokładnym i niewiarygodnym materiale dowodowym. Wzięto pod uwagę zostały wzięte przede wszystkim następujące fakty:

- nie okazano żadnych dowodów uznania dla zasług Chruszczowa;
- z Moskwy zniknęły jego portrety;
- jego zięć i współpracownik Adzubej został zdymisjonowany (potem okazało się, że otrzymał mniej ważne stanowisko w jednej z sowieckich gazet);
- w radzieckiej prasie pojawiły się odniesienie do kultu jednostki, chociaż nie wymieniano Chruszczowa z nazwiska; na Zachodzie zostały one jednak zinterpretowane jako kampania „*de-chruszczewizacji*”;
- Chruszczow rzekomo miał odtąd żyć w bardzo skromnych warunkach z niewielką liczbą pomocników;
- według niepotwierdzonych doniesień, przywódca został zdymisjonowany za nepotyzm pod koniec ośmiogodzinnego posiedzenia Prezydium na podstawie zarzutów raportu Susłowa;
- był odpowiedzialny za serię błędów i porażek politycznych, takich jak wycofanie się z Kuby, błaganie USA o dostawy pszenicy, awantury z Chinami, źle zaplanowaną decentralizację sowieckiej gospodarki, proponowaną wizytę w RFN i pozbawiony

sukcesów styl osobistej dyplomacji z mieszaniną obelg i szantażu wobec Zachodu.

Powyższy materiał dowodowy jest nieprzekonujący i wewnętrznie sprzeczny. Pierwszym argumentem przeciwko tezie o siłowym usunięciu Chruszczowa jest fakt, że bez większych zmian w sowieckim kierownictwie w dalszym ciągu dominowała grupa jego bliskich współpracowników. Breżniew, który zastąpił go na czele Partii, był jego najbardziej zaufanym, posłusznym i doświadczonym współpracownikiem oraz przyjacielem. Zawdzięczał swoją karierę Chruszczowowi i był łącznikiem między partią ukraińską i kręgami moskiewskimi. Kirilenko i były przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Podgorny, byli prawie tak samo bliscy Chruszczowowi jak Breżniew. Inni wierni pomocnicy, mianowani na stanowiska przez Chruszczowa, tacy jak Szelepin, Biriuzow, Malinowski, Semiczastnyj i Patoлицzew, utrzymali kluczowe pozycje w Partii i rządzie.

Co istotniejsze, dwaj krewni Chruszczowa także pozostali na swoich stanowiskach w kierownictwie i rządzie, a jeden z nich później został nawet awansowany. Chodzi tu o Polianskiego, który pozostał członkiem Prezydium i premierem Rosyjskiej SRR oraz marszałka Greczko, który nadal pełnił funkcję pierwszego asystenta ministra obrony narodowej i dowódcy wojsk Układu Warszawskiego. Kilka lat później został awansowany na jedno z najważniejszych stanowisk w ministerstwie obrony.<sup>10</sup> To, że krewni Chruszczowa utrzymali swoje stanowiska po jego odejściu stoi w sprzeczności z zachodnim przekonaniem o przewrocie pałacowym i nagłej dymisji. Świadczy to raczej o uzgodnionym wcześniej łagodnym przekazaniu władzy. Co więcej, eliminuje to wariant dymisji Chruszczowa za nepotyzm, ponieważ poza Adżubejem, nikogo z jego rodziny nie dotknęła utrata stanowiska. Co ważne, pokrewieństwo Greczki i Polianskiego z

Chruszczowem nigdy nie zostało ujawnione przez Breżniewa ani innego przywódcę partyjnego. Takie informacje są z reguły trzymane w tajemnicy i znane bardzo wąskiemu kręgowi osób w Partii.

Jeśli Chruszczowa rzeczywiście by usunięto za propagowanie kultu jednostki i błędy polityczne, należało się spodziewać otwartej krytyki w prasie komunistycznej. W rzeczywistości było jej bardzo niewiele, a do tego nie była bezpośrednia i jasna. Podobnie nie miały miejsca żadne doniesienia o współudziale Chruszczowa w zbrodniach stalinowskich, czy też jego bezwzględności w okresie walki o władzę w latach 1955-57. Nie krytykowano jego awanturnictwa w polityce zagranicznej w sprawach kryzysu berlińskiego i kubańskiego, ani też faktu wykorzystywania sowieckich pisarzy. W mediach pojawiła się jedynie pewna krytyka samego kultu jednostki i niektórych mniej istotnych aspektów polityki, co przez zachodnich dziennikarzy zostało zinterpretowane jako odnoszące się do Chruszczowa. Być może potwierdzały to informacje przekazane im przez komunistycznych urzędników, ale należy pamiętać, że komuniści zwykle nie mówią prawdy zachodnim dyplomatom i dziennikarzom. Spekulowano na temat jego życia prywatnego, uczestniczenia w polowaniach, posiadania apartamentów i willi oraz dyskutowano na temat jego sensacyjnego wystąpienia przed zachodnimi dziennikarzami. Takie przejawy zainteresowania osobą Chruszczowa można lepiej zrozumieć w kontekście działań dezinformacyjnych. Oczywiście nie pisano o zasługach przywódcy dla Związku Radzieckiego, bo zaszkodziłoby to szerzeniu dezinformacji na temat powtarzających się walk o władzę.

Podsumowując, ani przed, ani po wycofaniu się Chruszczowa nie miał miejsca żaden znaczący wstrząs polityczny. Poza kilkoma wyjątkami, ciągłość kierownictwa została zachowana. Przede wszystkim jednak została zachowana ciągłość doktryny

długofalowej, którą zainicjował Chruszczow. Dlatego najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem jest zaaranżowanie odsunięcia go od władzy za jego pełną zgodą. Co więcej, prawdopodobnie wiedzieli o tym także pozostali przywódcy Bloku Komunistycznego. To by tłumaczyło szeroko nagłaśniane wizyty zachodnich przywódców komunistycznych po jego dymisji celem uzyskania „wyjaśnień” i wyrażenia wysokiego poważania dla Chruszczowa i jego polityki, przez co mieli demonstrować Zachodowi nowo odzyskaną niezależność od ZSRR.

Poprzez radio, prasę i oficjalne dokumenty Rosjan poinformowano, że Chruszczow zrezygnował z powodu podeszłego wieku i pogarszającego się stanu zdrowia. Urodził się w 1894 roku, tak więc wersja ta mogła być bliska prawdy. Lenin stworzył już precedens rezygnacji z powodów zdrowotnych. Chruszczow chciał przejść do historii jako drugi Lenin i podobnie jak on, po przejściu na emeryturę polował w okolicach Moskwy. Mimo stalinowskiej przeszłości, bardzo się zasłużył komunizmowi, choć z przyczyn taktycznych nie można ich było publicznie naświetlać. Prawdopodobnie w odpowiednim momencie, po wyczerpaniu się doktryny długofalowej, zostanie złożony odpowiedni hołd przywódcom, którzy byli odpowiedzialni za jej sformułowanie, takim jak Chruszczow, Mao, Nowotny, Ulbricht, Tito, Breżniew, Deng Xiao Ping i wielu innych. Chruszczow nie byłby prawdziwym komunistą, gdyby nie zgodził się na takie ustalenie i nie ma wątpliwości, że zrobił to z typowym dla siebie prześmiewczym poczuciem humoru.

Co ciekawe, na zaprojektowanie symbolicznego czarno-białego pomnika na grobie Chruszczowa udzielono zgody Nieizwiestnemu, kontrowersyjnemu rzeźbiarzowi, którego sam Chruszczow krytykował za przesadny abstrakcjonizm. W kilka lat po śmierci, nazwisko Chruszczowa znowu zaczęło się pojawiać w *Wielkiej Encyklopedii Sowieckiej*.

Według tej nowej interpretacji, odejście Chruszczowa na emeryturę, co przy okazji pozwoliło mu napisać pamiętniki, miało na celu rozwiązanie problemu sukcesji w Związku Sowieckim, próbne przeprowadzenie zmiany warty zgodnie z jego życzeniem i uniemożliwienie przesilenia i trudności partii, reżimu i jego samego. Łagodny, uzgodniony transfer władzy umożliwiła ciągłość długofalowej doktryny Bloku, która zarazem została przezeń zagwarantowana. Nowa gwardia powstała ze starej, złożonej z przywódców oddanych sprawie tej samej doktryny. Ponieważ wszyscy oni jej służą, nikt nie może dokonać w niej arbitralnych zmian bez narażania się na poważny opór aparatu partyjnego we własnym i innych krajach, niezależnie od tego, czy ma to mieć miejsce w Związku Sowieckim, Chinach, Rumunii, czy jakimkolwiek innym państwie komunistycznym. Ponieważ odejście Chruszczowa było prawdopodobnie ustalone z przywódcami innych partii, można podejrzewać, że podobna sytuacja (z lokalnymi wariacjami) miała miejsce w przypadkach przekazania władzy przez Gheorghiu-Deja - Ceausescu w Rumunii, przez Nowotnego - Dubczekowi i potem Husakowi w Czechosłowacji, przez Gomułkę - Gierkowi i potem Kani w Polsce i przez Ulbrichta - Honeckerowi w NRD. Mogło to mieć także miejsce w Chinach i Jugosławii po śmierci Mao i Tito.

Według powyższej analizy, odejście Chruszczowa stanowiło udane wypełnienie leninowskich idei przekazywania władzy między przywódcami. Ponieważ nie ma solidnych podstaw, by wierzyć, że Chruszczow został odsunięty w wyniku walki o władzę, można wyciągnąć wniosek, że z powodów strategicznych jego odejście zostało świadomie przedstawione w nieprawdziwy sposób. W mniejszym stopniu dotyczyło to mieszkańców państw komunistycznych, a bardziej państw zachodnich i miało stworzyć wrażenie kryzysu sukcesji podobnego do sytuacji, które zaistniały po śmierci Lenina i Stalina. Podobne wnioski moż-

na wyciągnąć z tak zwanych konfliktów o władzę w partiach jugosłowiańskiej, chińskiej, czechosłowackiej i polskiej. W rzeczywistości wszystkie one powinny być traktowane jako operacje w ramach programu dezinformacyjnego Bloku.

### **Cele dezinformacji na temat walk o władzę**

Działania dezinformacyjne mające na celu podtrzymanie wiary Zachodu w istnienie nieuniknionych powtarzających się walk o władzę w kierownictwie partii komunistycznych służy kilku celom. Istnieje oczywisty związek między walką o władzę a frakcyjnością, żadne z tych zjawisk nie może istnieć bez drugiego. Dezinformacja na tym polu służy zatem i uzupełnia operacje dezinformacyjne oparte na nieistniejącej frakcyjności, takich jak te z okresu destalinizacji, czy rozłamów sowiecko-albańskiego i sowiecko-chińskiego oraz demokratyzacji w Czechosłowacji w 1968 roku. Ponadto pomaga to ukryć rzeczywistą jedność, koordynację i ciągłość realizacji ustalonej doktryny długofalowej przez państwa Bloku. Tworząc fałszywe skojarzenia między poszczególnymi przywódcami a różnymi aspektami i fazami doktryny komunistycznej, na przykład Chruszczowa z „rewizjonizmem”, Mao z „dogmatyzmem”, Deng Xiao Pinga z „pragmatyzmem”, Dubczeka z „demokratyzacją” i Breżniewa z „neo-stalinizmem”, można skłonić Zachód do wyciągania fałszywych wniosków na temat głównych nurtów komunizmu, niedokładnego przewidywania rozwoju wydarzeń i błędnych na nie reakcji. Na przykład, Zachód chętniej dostarczy wysokoprzetworzone dobra do Chin czy ZSRR, jeśli będzie wierzył, że w ten sposób wzmocni „liberalne” lub „pragmatyczne” tendencje w kierownictwie partyjnym. Z drugiej strony, można w ten sposób przekonać Zachód, że agresywne aspekty doktryny komunistycznej powstają pod wpływem „twardogłowych” w kierownictwie. Zniknięcie takich przywódców



ców ze sceny politycznej pomaga w promowaniu mitu o liberalizacji, tak jak to miało miejsce w przypadku Nowotnego w Czechosłowacji w 1968 roku. Część 3 niniejszej książki będzie się starała udowodnić, że można spodziewać się podobnego rozwoju wydarzeń w ZSRR i innych państwach Europy Wschodniej w końcowej fazie realizacji doktryny długofalowej i że sukcesja władzy po Breżniewie też może być wykorzystana w tym celu.

Jeszcze jednym możliwym celem tworzenia sztucznych konfliktów o władzę może być sugerowanie, że „czystki” lub „popadanie w niełaskę” czołowych komunistów, takich jak Deng Xiao Ping w Chinach i Barak w Czechosłowacji powodowały ich znikanie ze sceny na różny okres czasu jako rzekome ofiary walki o władzę. Mogło to mieć na celu przykrycie ich oddelegowania do służby w czasie nieobecności w tajnym ośrodku koordynującym realizację doktryny gdzieś w państwach Bloku.

### **Przypisy do Rozdziału 18**

<sup>1</sup> Zdaniem autora, zarówno Robert Conquest, jak i Myron Rush, błędnie interpretują zmianę przywództwa Partii z Chruszczowa na Breżniewa w swych pracach, odpowiednio w: *Russia after Khrushchev [Rosja po Chruszczowie]* (Nowy Jork, Frederick A. Praeger, 1965 r.) oraz *Political Succession in the USSR [Polityczne następstwo władzy w ZSRR]* (New York Research Institute on Communist Affairs, Columbia University Press, 1965 r.).

Według interpretacji Conquesta, Chruszczow został usunięty w wyniku tajnego, wpisującego się w tradycje Kremla zamachu, wywołanego błędami w polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Miał go dokonać sojusz „konserwatystów” z „umiarkowanymi reformatorami” i „dezertierami z frakcji Chruszczowa” (Breżniew). Powodem były sprzeciwy wobec jego niewłaściwie przygotowanych planów politycznych. Należy zauważyć, że najpo-

ważniejsze zarzuty dotyczyły działań Chruszczowa podejmowanych bez konsultacji z KC i przekształcenia tego forum w scenę zbiorowej aklamacji jego propozycji. Skarżono się także na zwyczaj wykorzystywania przez Chruszczowa własnego zięcia, Alekseja Adżubeja, jako osobistego przedstawiciela w sprawach zagranicznych, bez informowania Prezydium. Momentem krytycznym była złożona przez Chruszczowa propozycja umieszczenia Adżubeja w oficjalnych strukturach władzy. Stanowił on zagrożenie zarówno dla zwolenników, jak i przeciwników Chruszczowa. Zapewne pamiętali, że również Stalin miał zwyczaj zastępować swoich dawnych zwolenników ludźmi z własnego otoczenia.

Conquest opiera swoją interpretację na paraleli walki o władzę po śmierci Stalina: *„Aktualna sytuacja bardzo różni się w wielu ważnych aspektach od tej, która zaistniała po śmierci dyktatora w marcu 1953 roku. Mimo to, tamte wydarzenia są jedynym punktem odniesienia, jaki posiadamy i szczegółowe badania z pewnością okażą się przydatne. Ponieważ im bardziej struktura władzy zależy od jednego człowieka, tym bardziej można ją rozbić, usuwając go. Po odejściu Chruszczowa, podobnie jak po śmierci Stalina, wytworzyła się próżnia władzy (...) W drugim szeregu istniało wiele gotowych do działania osób z dużym doświadczeniem i prestiżem w aparacie partyjnym”.*

Według interpretacji Rusha, walka o władzę w Związku Sowieckim ciągle trwa, podobnie jak po śmierci Lenina i Stalina, ponieważ nie rozwiązano problemu sukcesji politycznej. Ta wersja także przyjmuje, że dymisja Chruszczowa była wynikiem spisku: *„Rezygnacja Chruszczowa ze stanowisk, które czyniły go faktycznym władcą Związku Radzieckiego, ogłoszona 15 października 1964 roku, była niespodzianką zarówno dla Zachodu, jak i dla samego Chruszczowa. Zamach stanu uniemożliwił mu uczestniczenie w ceremonii na cześć radzieckich kosmonautów, którą dopiero co sam zapowiedział w radiu i telewizji. Obalenie Chruszczowa było skutkiem spisku, a nie kulminacją serii posunięć, których celem było ograniczenie jego władzy”.* Rush uważa Chruszczowa za dyktatora. *„Spisek był konieczny do usunięcia Chruszczowa, ponieważ zwierzchnictwo*

*władzy nie należało do żadnego organu kolektywnego, a do samego Chruszczowa”.*

Według Rusha, uporządkowana sukcesja polityczna jest niemożliwa w Związku Sowieckim i rezygnacja lub usunięcie dotychczasowego przywódcy oznacza początek kryzysu. *„W ZSRR władca nie może odziedziczyć władzy, musi ją zdobyć i trudno powiedzieć, ile władzy można wywalczyć kosztem rywali bez wywoływania kryzysu politycznego. Jego głębokość i skutki są zmienne i zależą od zasięgu i intensywności konfliktu o władzę oraz sposobu jego rozwiązania. Sukcesja rozpoczyna się politycznym lub fizycznym usunięciem dotychczasowego władcy. Okoliczności zdarzenia mogą znacząco wpłynąć na jej przebieg, ale nawet władca, który próbuje zaaranżować swoją sukcesję nie ma pewności, jakie one będą. Odsunięcie przywódcy może być nawet raczej polityczne, niż fizyczne, podobnie jak w przypadkach przewrotów pałacowych. Tak było właśnie w przypadku Chruszczowa, gdzie jego osoba i polityka stały się centralnym zagadnieniem sukcesji (...) Niezależnie od tego jak się zaczyna, kryzys sukcesyjny jest na początku naznaczony osobistą rywalizacją najambitniejszych następców. W swoich staraniach o przejęcie władzy są wystawieni na pokusę manewrowania i zawierania kompromisów, tworząc frakcje w najwyższym kierownictwie, wedle zmiennych kalkulacji własnych interesów i zasad polity*

Rush dostrzega obawy Chruszczowa dotyczące problemu sukcesji: *„jeśli, jak sądzę, Chruszczow próbował rozwiązać problem sukcesji, jego polecenia nie straciły na znaczeniu tylko dlatego, że został odsunięty, zanim osiągnął swój cel. Wręcz przeciwnie, jego ustalenia stworzyły sytuację, która wynikała z jego upadku, a nawet go przybliżyły. Chruszczow dobrze zdawał sobie sprawę z problemu sukcesji w ZSRR, mimo że marksizm miał z tym niewiele wspólnego. Zajmując się problemami transferu władzy z jednej klasy do innej, ma niewiele do powiedzenia na temat transferu władzy między przywódcami. Chruszczow poznał problem sukcesji przez doświadczenie, nie teorię. Miał już ukończone trzydzieści*

*lat, gdy następowała sukcesja po Leninie i w pewnym sensie przeżył ponownie to doświadczenie w swojej kampanii przeciw pamięci Stalina”.*

<sup>2</sup> Patrz: list Lenina z 1923 roku, opublikowany w *Kommunist*, nr 9 (1956), str. 11-17: „*towarzysz Stalin, po tym jak został Sekretarzem Generalnym, skoncentrował w swoich rękach ogromną władzę i nie jestem wcale przekonany, czy jest w stanie zawsze robić z niej użytek z należytą ostrożnością*”.

<sup>3</sup> Analiza problemu sukcesji po śmierci Lenina i Stalina przedstawiona przez Rusa w „*Political Succession in the USSR*” [*Polityczna następstwo władzy w ZSRR*] jest generalnie prawidłowa – patrz: str. 39-43: „*starania Lenina na rzecz wpłynięcia na sukcesję z poszanowaniem osobistości, doktryny i organizacji skończyły się całkowitym niepowodzeniem. Jego rady, dawane po głębokich przemyśleniach i z całą powagą, były ignorowane jeszcze za jego życia przez ludzi, którzy wcześniej przysięgali mu służyć. Nie tylko nie działali według wskazówek Lenina, ale także nie zdołali się niczego nauczyć z argumentów, którymi je uzasadniał. Stalin wszakże może być uważany za wyjątek. Testament Lenina mógł go nauczyć ostrożności i obłądy nawet powyżej naturalnego dla niego poziomu. Ostatnie pisma Lenina nie straciły aktualności w latach trzydziestych. Trzydzieści lat później doczekały się wreszcie zaprezentowania na zjeździe partii przez nowego pretendenta do schedy po Leninie, który zrozumiał, że jego ambicjom można pomóc atakując Stalina. Wykorzystanie przez Chruszczowa testamentu Lenina w 1956 roku przypomina, że pozostawał on ważną częścią radzieckiej sceny politycznej nawet po tym, jak XIII Zjazd zdecydował się go ukryć (...) jego [Stalina] głównym zmartwieniem było raczej zapewnienie sobie władzy niż przygotowanie jej przekazania następcom, tak więc potrzeba zabezpieczenia swoich rządów w stanie nienaruszonym bardzo ograniczała przygotowania do sukcesji.*”

<sup>4</sup> Patrz: wnioski z XXII Zjazdu KPZR (CSP, t. 4, s. 200): „*To źle, towarzysze, to po prostu niemożliwe, żeby dopuścić na początek i w dalszym rozwoju wydarzeń, kiedy czyjś zasłużony prestiż może przyjąć takie formy, gdzie*

*uważa on, że wszystko mu wolno i nie potrzebuje już zbiorowości. W takim przypadku, ten ktoś może przestać słuchać głosu innych towarzyszy, którzy dotarli do szczybla kierowniczego, podobnie jak on i może zacząć ich tłamsić. Nasz wielki nauczyciel, W. I. Lenin mądrze z tym walczył, a partia zapłaciła zbyt wiele za to, że w odpowiednim czasie nie słuchała jego mądrych lat. Bądźmy więc godnymi uczniami Lenina w tej kwestii.*"

<sup>5</sup> Tamże: „*ale każdy przywódca musi także rozumieć drugą stronę tej sprawy – nie wolno mu panoszyć się na swoim stanowisku i należy pamiętać, że fakt, że je zajmuje jest tylko wypełnianiem woli Partii i ludu, którzy mogli go obdarzyć największą władzą, ale nigdy nie tracą nad nim kontroli. Przywódca, który o tym zapomina, drogo płaci za swój błąd. Dodałbym, że płaci nie tylko za życia, ale nawet po śmierci ludzie mu nie wybaczą, jak to się zdarzyło w przypadku potępienia kultu Stalina. Osoba, która zapomina, że jest zobowiązana wypełniać wolę Partii i ludu nie może tak naprawdę być nazywana prawdziwym przywódcą. Nie może być takich „przywódców” ani w Partii, ani w aparacie państwa*”.

<sup>6</sup> Tamże, s. 198: „*w warunkach kultu jednostki, Partia była pozbawiona normalnego życia. Ludzie, którzy uzurpują sobie władzę, przestają być odpowiedzialni przed Partią, uciekają spod jej kontroli. W tym leży największe niebezpieczeństwo kultu jednostki. Sytuacja w Partii zawsze powinna być taka, żeby każdy przywódca był przed nią i jej organami odpowiedzialny, zaś ona sama może zmienić każdego przywódcę, jeśli uzna to za konieczne.*”

<sup>7</sup> Tamże, s. 200: „*Chciałbym powiedzieć kilka słów na ten temat. W wielu wystąpieniach na tym Zjeździe, a i nierzadko w naszej prasie, gdy wspomina się o działaniach Komitetu Centralnego KPZR, kładzie się szczególny nacisk na moją osobę oraz podkreśla moją rolę w realizacji co ważniejszych działań Partii i Rządu. Rozumiem dobre zamiary, które kierują tymi towarzyszami. Proszę pozwolić mi jednak z całą mocą podkreślić, że wszystko to, co mówi się o mnie, należy mówić o Komitecie*

## NOWE KLAMSTWA W MIEJSCE STARYCH

*Centralnym naszej leninowskiej partii i Prezydium KC. Ani jedno ważne działanie, ani jedna ważna wypowiedź nie były podyktowane niczymi osobistymi wytycznymi. Wszystkie one są efektem wspólnych przemyśleń i decyzji. Także to zamykające przemówienie zostało przygotowane i zatwierdzone przez kolektyw. Nasza wielka siła, towarzysze, leży w zbiorowym przywództwie i wspólnych decyzjach we wszystkich zasadniczych kwestiach”.*

<sup>8</sup> Tamże, s. 199-200; „XXII Zjazd potwierdza korzystny kurs. Program i statut Partii oraz rozwiązania przyjęte przez Zjazd stworzyły nowe gwarancje, że nastąpi nawrót do kultu jednostki. Rola partii jako siły inspirowanej i organizującej budowę komunizmu rośnie coraz bardziej.”

<sup>9</sup> Zapis stenograficzny XXII Zjazdu (Moskwa 1962 r.), t. 3, str. 356-360.

<sup>10</sup> Informację o pokrewieństwie tych osób z Chruszczowem uzyskano od oficerów KGB na Ukrainie i w Moskwie, Kolesnikowa i Koczurowa. Częściowo potwierdza ją atak Żukowa na Chruszczowa na spotkaniu Politbiura jesienią 1957 roku.